Nr 131 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 13 Czerwca 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L.
Telefon 41. Międzymiast. 15
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

WA REFORMA

Po dwóch latach pierwsze posiedzenie Rady miejskiej

Kraków, 11 czerwca.

Po dwóch latach zbiera się znowu dzisiaj krakowska Rada miejska na posiedzenie. — Wskrzesił i do życia powołał tę autonomiczną reprezentację miejską wyrok Trybunału Administracyjnego — uśmiercił ją przed dwoma laty rząd w drodze rozporządzenia.

Godzi się te dwa incydenty przypomnieć, są one bowiem wielce charakterystyczne dla metody rządu w Polsce i dla stanowiska jego wobec samorządu gminnego.

Przypominamy tedy najpierw fakt rozwiązania krakowskiej Rady miejskiej i wprowadzenia komisarza rządowego. Co było motywem ustawowym tego postąpienia rządu? Odpowiedź krótka: wszystko, tylko nie ustawy samorządowe, względnie komunalne, dotąd w dawnej Galicji obowiązujące. Umarł prezydent miasta. Incydent przewidziany w statucie miejskim. Pozostaje prezydjum miasta, złożone z trzech wiceprezydentów, które w przepisanym statutowo terminie zwołuje posiedzenie Rady miejskiej, celem wybrania prezydenta miasta. Do czynności tej jednak prezydjum ówczesne nie zostało przez rząd dopuszczone. Rząd centralny, za pośrednictwem województwa krakowskiego, rozwiązał Radę miejską i wprowadził komisarza rządowego, wicewojewodę Wawrauscha. Jedno z największych miast Polski pozbawione zostało w krótkiej drodze swojej samorządnej władzy, którą nawet zaborczy rząd austrjacki uznawał i salwował..

Jedynym, mającym pozory prawa, argumentem rządu było, że skład ówczesnej Rady miejskiej nie odpowiadał ustrojowi społecznemu i opinji miasta, że termin ustawowy mandatów radzieckich dawno minął, a skład Rady nie został odnowiony.

Któż jednak był winien temu stanowi rzeczy? Wszyscy inni, tylko nie Rada miejska. W całym szeregu rezolucyj zwracała ona rządowi uwagę na ten stan rzeczy i upominała się albo o nową ordynację wyborczą, albo o rozpisanie nowych wyborów na podstawie starej ordynacji i zawartemi z przyłączonemi w swoim czasie do miasta gminami podmiejskiemi umowami. Przeciw temu ostatniemu postąpieniu podnosiły się jednak z łona samej Rady zastrzeżenia i protesty, hamujące decyzję rządu. Pozostała więc decyzja co do pierwszej ewentualności: nadanie miastu nowej ordynacji. Ale na to nie był w stanie zdobyć się Sejm. Pochłaniany walkami partyjnemi, ubezwładniony przetargami politycznemi, do tej chwili nie zdobył się na załatwienie ustawy gminnej, względnie komunalnej.

Czyż była zatem Rada miejska winna, że odnowić i odrodzić się nie mogła? Czy wreszcie w tym swoim składzie, jaki przed dwoma laty posiadała i w jakim dzisiaj się zbiera, nie była zdolną do spełnienia swoich zasadniczych zadań? Ani jedno ,ani drugie. Zapewnie — jej skład był przedwojenny, funkcjonowanie jej odbywało się wśród sporów i kontrowersyj partyjnych, ale nie dopuszczała się ta Rada żadnych przekroczeń ustawowych, a podległy jej magistrat spełniał prawidłowo swoje czynności. Rząd więc, mający odczucie dla spraw samorządnych, nie miał istotnego powodu do rozwiązywania Rady miejskiej.

Ale powodu istotnego trzeba szukać poza ustawami. Oto rząd centralny uległ wpływom dwóch stronnictw, mających większe znaczenie w Sejmie, niż w krakowskiej Radziej miejskiej. Jedno z tych stronnictw miało w krak. Radzie miejskiej 11, drugie czterech przedstawicieli. Tworzyły w niej tedy znikomą mniejszość i z tą rolą pogodzić się nie chciały. — Rząd dał się im sterroryzować i dla miłego spokoju w Sejmie, rozwiązał Radę miejską w Krakowie.

Któż jednak za to postąpienie odpowiada wobec samorządu wogóle, wobec miasta w szczególności? Oczywiście nie te stronnictwa, bo one nie miały w ręku władzy rozwiązania Rady, lecz rząd, który tę władzę sobie arogował i tak niewłaściwy z niej uczynił użytek.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej odczytany będzie wyrok Trybunału Administracyjnego, wydany z powodu skargi apelacyjnej rozwiązanej Rady miejskiej. Jest on dla ówczesnego rządu druzgocący. Wykazuje jasno, na podstawie obowiązujących dotąd w dawnej Galicji ustaw i statutu miejskiego, że rząd, rozwiązując krakowską Radę miejską, postąpił z pominięciem tych ustaw, i w konsekwencji żąda Trybunał reaktywowania starej Rady.

Wyrok Trybunału, wystawiający tak niechlubne świadectwo ówczesnemu rządowi, jest równocześnie pocieszającym objawem samodzielnej opinji, bezstronności i jurydycznej kultury tej najwyższej magistratury polskiej w sprawach administracji państwa.

Pierwszy akt powołanej na nowo do życia krakowskiej Rady miejskiej rozpoczyna się dzisiaj. Ta Rada, której żywotność dalsza zależy od tego, aby dokonała wyboru nowego Prezydenta i wiceprezydentów, może puścić w niepamięć motywa swego rozwiązania, leżące w robocie zakulisowej swoich członków. Ale pogodzenie się, w imię wyższych interesów miasta z dokonanemi faktami, zależy także od stanowiska, jakie owa mniejszość, o której wzmiankowaliśmy, zająć zechce w powołanej do życia Radzie miejskiej. Wykluczone tedy być muszą z góry wszelkie dążności zdekompletowania Rady przy wyborze prezydenta, jeżeliby przewidziany wynik tego wyboru tym stronnictwom nie dogadzał. Obecna większość, — według naszych informacyj, — nie ma zamiaru terroryzowania żadnej mniejszości i do kompromisów jest skłonną, — mając jedynie na celu wybór interesom miasta, a nie stronnictwom i koterjom politycznym odpowiadającego prezydenta. Równocześnie nie może ta sama większość na mniejszość Rady przelewać odpowiedzialności za rządy w mieście, która na niej ciążyć będzie. O tem stronnictwa, względnie kluby, które pośrednio do rozwiązania Rady się przyczyniły, pamiętać winny w chwili, gdy znowu ważyć się będą losy samorządu gminnego w Krakowie.

Sądzimy więc, że tylko pod hasłem zgodnego współdziałania klubów radzieckich wynik wyboru prezydenta m. Krakowa odpowiedzieć będzie mógł kulturalnym i gospodarczym interesom starej stolicy Piastów i Jagiellonów, na którą zwrócone są dzisiaj oczy Rzeczypospolitej i jej nowego rządu.

Rozwiązanie czy odroczenie Sejmu?

„Klub Pracy" za rozwiązaniem Sejmu i Senatu

Warszawa, 11 czerwca (AW). W wyniku Klubu Pracy po uchwaleniu rezolucji **stwierdzającej konieczność rozwiązania Sejmu i Senatu** po załatwieniu najbardziej pilnych konieczności państwowych, uchwalono **zwrócić się do innych klubów z propozycją wszczęcia akcji w tej sprawie.** Opinja Klubu Pracy interesującą jest ze względu, że panujące w K. P. poglądy mogą być uważane za **wyraz dążności premjera Bartla.**

Opinja marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 11 czerwca (AW). »Rzeczpospolita« dowiaduje się, że marsz. Piłsudski ma inne poglądy na sprawę **rozwiązania Sejmu i Senatu uważając, że należałoby raczej odroczyć na czas dłuższy Sejm i Senat i ustanowić Radę Stanu, złożoną z prawników dla opracowania i przyjęcia wniosków w sprawie zmiany konstytucji.**

Krytyczne dni Ligi narodów

Rada Ligi nie przyjęła do wiadomości wystąpienie Brazylji z Rady

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Genewa, 11 czerwca. Rada Ligi na czwartkowem posiedzeniu przyjęła propozycję komisji, **aby ogólna ilość członków Rady nie przekraczała liczby 14.**

Deelgat Hiszpanji oświadczył, że **Hiszpanja nie godzi się na to stanowisko,** gdyż w takim razie zostałaby zepchnięta do rzędu państw drugorzędnych.

Pod koniec posiedzenia delegat Brazylji uzasadniał wyczerpująco **żądanie Brazylji co do stałego miejsca** w Radzie Ligi, poczem oświadczył, że **Brazylja występuje ze składu Rady Ligi i rezygnuje z przyznania jej niestałego** miejsca **w składzie Rady.**

Rada nie przyjęła dymisji delegata brazylijskiego i postanowiła sprawę wystąpienia Brazylji przekazać zgromadzeniu Ligi.

Delegat Brazylji przesłał swemu rządowi zawiadomienie o tych uchwałach.

Genewa, 11 sierpnia. Deklaracja Brazylji o wystąpieniu z Rady nastąpiła po wyczerpaniu obrad wczorajszego posiedzenia. Z chwilą, kiedy Mello Franco zaczął odczytywać deklarację, nastąpiła w sali niezwykła cisza. **Chamberlain wychylony przez stół, przysłuchiwał się z wytężeniem. Boncourt i Scialoia również uważnie słuchali. Deklaracja, która w konkluzji mówiła o wystąpieniu Brazylji z Rady, wywarła wielką sensację.**

Zdecydowane stanowisko Hiszpanji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 11 czerwca. Przedstawiciel Hiszpanji oświadczył wczoraj że art. 4 paktu o Lidze Narodów, który przewiduje **kolejny wybór niestałych członków Rady Ligi nie został przez Hiszpanję ratyfikowany.** Twierdzą, że Hiszpanja zrezygnowała z niestałego miejsca w Radzie **i stanęła na stanowisku, że musi otrzymać stałe miejsce.**

Projekt trzech Lig

Londyn, 11 czerwca (PAT). Tutejsze koła amerykańskie rozważają żywo skutek bojkotu Ligi Narodów ze strony Brazylji. Politycy amerykańscy twierdzą, że koła angielskie noszą się poważnie z myślą **o podzieleniu Ligi Narodów na 3 części: na związek narodów europejskich, związek narodów amerykańskich i związek narodów azjatyckich,** przyczem poszczególne państwa, które mają interesy na więcej niż jednym kontynencie, **wyznaczone będzie przez Ligę Narodów podwójne członkostwo**

Przez prosty i jasny traktat mogą te 3 związki mieć ustaloną linję wytyczną dla **kooperacji politycznej w wypadkach, które interesują więcej niż jeden związek.**

Zniesienie kontroli finansowej na Węgrzech

Gwałtowne wystąpienie Paul Boncoura i Benesza przeciw Węgrom

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 11 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Paul Boncort w niesłychanie **ostrej formie mówił o fałszerstwach banknotów na Węgrzech i zażądał zatrzymania kontroli finansowej.** Poparł go Benesz. Komisarz Ligi Narodów Schmidt dowodził, że **waluta węgierska jest ustabilizowana i że kontrola z tego względu nie jest potrzebną.** Ostatecznie wniosek komisji węgierskiej uzyskał większość.

W ten sposób kontrola finansowa zostanie zniesiona z dniem 1 lipca.

Możliwość zatargu Anglji z Rosją z powodu subwencji rządu sowieckiego na cele strajku

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 11 czerwca. Sytuacja wśród strajkujących górników **staje się coraz krytyczniejsza.** Subwencje na cele strajku stają się coraz mniejsze, a z niektórych **źródeł całkiem ustały napływać.**

Minister spraw wewnętrznych oświadczył w Izbie gmin, iż ma dowody, że **rząd sowiecki dostarczył pomocy pieniężnej na cele strajku generalnego.** Dotąd nie uczyniono w Moskwie żadnego kroku, rząd wyczekuje na wyczerpujące sprawozdanie urzędu spraw zagranicznych. **Poważny zatarg z Rosją nie jest wykluczony.**

Polski węgiel dla Anglji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 11 czerwca. Angielscy handlarze węgla oświadczyli na londyńskiej giełdzie węglowej, że mogą dostarczyć przemysłowi angielskiemu każdą żądaną ilość węgla kamiennego w minimalnych jednak dostawach po 500 ton z **polskiego Górnego Śląska.** Cena jest o 100 proc. wyższą od cen węgla angielskiego przed strajkiem.

Przywóz do Anglji węgla z Belgji i zagłębia reńsko-westfalskiego w porównaniu z ilościami węgla, który można przywieźć z Polski, **byłby za szczupły i nie opłacałby się.**

Gabinet wojskowy Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 czerwca. Adjutantura generalna Prezydenta Rzeczypospolitej **została obecnie zastąpiona przez gabinet wojskowy, który odtąd będzie organem wojskowych prac Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Zapowiedź zmian na stanowiskach kierowników ministerstw

Warszawa, 11 czerwca (AW). Niektóre dzienniki poranne dowiadują się, że **w najbliższym czasie nastąpią zmiany na stanowiskach kierowników ministerstw.** Przewidywaną jest także zmiana na **stanowisku ministra kolei,** gdy p. Bartel nie może obok prezesury kierować specjalnym resortem ze względu na przeciążenie pracą.

Warszawa, 11 czerwca (AW). »Robotnik« zamieszcza oświadczenie posła Moraczewskiego, który dementuje pogłoski **jakoby miał objąć tekę ministra kolei w obecnym gabinecie.**

Minister skarbu o zadaniach administracji skarbowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 czerwca. Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyło się powitanie nowego ministra **Klarnera.** Odpowiadając na słowa powitalne, min. Klarner wskazał, że ministerstwo skarbu, będące jednym z najważniejszych odłamów administracji państwa, powinno stanowić nie cel, ale **środek, służący całemu społeczeństwu.** Skarb jest spichlerzem, do którego każdy obywatel, bez względu na wyznanie, narodowość i poglądy przynosi swoją ofiarę. — Obowiązkiem urzędników jest czuwać, by z tego spichlerza nic nie uronić, lecz użyć zbioru w sposób właściwy. Urzędnicy powinni nadto pamiętać, że **są sługami społeczeństwa** i że ich stosunek do każdego obywatela powinien być lojalny.

Wreszcie wskazał minister na **znaczenie inicjatywy u urzędnika** państwowego i w tym kierunku wystąpił z apelem do urzędników skarbu.

FR. KSAWERY MESZKO

Skowronkowa gruszka

Obrazek ze wsi.

(Ze słowieńskiego przełożył R. Z.)

(Ciąg dalszy).

Przerażony chwytał stary kapelusz, albo i z gołą głową wybiegał z chaty i jak szalony pędził pod górę naprzeciw gruszki. Zadyszany nie znajdował nikogo. Opierał głowę o chropatą korę drzewa i słuchał jej szelestu i szeptu.

— Jak to szepce, jak to szeleści i szumi, jakby człowiek słyszał daleką muzykę — oj! oj!

Kiedy się nasycił tą nocną poezją, kiedy się upoił tą czarowną muzyką, powoli wracał do swej ubogiej izdebki.

Czasem mu się we śnie zdawało, że ktoś wspina się na gruszkę, jakiś chłopak wiejski, niewątpliwie ze złym zamiarem. Jakby postrzelony tur pędził Janko ku gruszce i krzyczał przerażonym głosem:

— Oj — złaź, złaź... na miłość Ukrzyżowanego — nie ruszaj, daj pokój! nie grzesz!

Ale ani na gruszce, ani pod nią nie znajdował nikogo. Noc tylko śniła w koło i w koło swój sen cichy, a na niebie błyszczały jasne gwiazdy, migały i drgały; niekiedy któraś spadła na ziemię, zostawiając za sobą długą, świetlistą drogę.

Janko odetchnął z głębi serca.

O, jakże on kochał tę gruszkę!

* * *

Pewnego lata poruszyła okolicę przyjemna wiadomość: oto przez tę dolinę ma iść kolej i budowa niebawem się rozpocznie. Wiele się o tem mówiło na zebraniach i w rozmowach prywatnych. Kolej była gorącem życzeniem mieszkańców, ale dotąd były to tylko pogłoski. Teraz dopiero stawały się rzeczywistością. — A więc radość... wesele... zwycięstwo!...

Cała wieś była na nogach.

Nawet brzuchaty wójt, który się zachowywał, jak basza, a kroczył z powagą jak generał, wtedy jako wiejski pasterz chodził z uśmiechem po wsi, a spotkawszy kogokolwiek, krzyczał z daleka: „Ho, mamy ją, mamy tę kolej, ho, ho!..." I cały zadyszany sunął dalej. Spotkawszy większą gromadę wieśniaków, zatrzymywał ich i w słowach niezwykłych opowiadał o kolei i jej zaletach.

— Dotąd musiał człowiek chodzić do miasta pieszo, albo musiał sobie nająć konie. A ile to kosztowało! Ile się czasu traciło! A teraz? Zapłacisz pięć grajcarów i w kwadrans będziesz w mieście... Oto jest kolej, moi kochani; a kto się nam o nią postarał? Kto? ha?

— Kto? Jużci wy, panie wójcie. Wyście się najwięcej trudzili i starali — mówili pochlebcy, chcąc się wkraść w jego łaski, i uzyskać w jesieni pozwolenie na bezpłatne grabienie ściółki w gminnych lasach.

— Ano, tak — nie chwalący się, mogę to rzec śmiało: więcej niż stówkę wydałem na podróże i różne prośby, nimeśmy to uzyskali. — I to ciągłe chodzenie od Poncjusza do Piłata! Nie potrzebuję się chwalić, ale skoro prawda, niech to będzie Panu Bogu na chwałę. Spokojnie mogę powiedzieć: bezemnie byłoby to się nie stało.

— Prawda, prawda!

A panu wójtowi śmiała się od słodkiego zadowolenia i rajskiej szczęśliwości, twarz czerwona, dobrze odżywiona i starannie wygolona.

Tylko stare kobiety kiwały głowami.

— Ee — kolej! Pierwej kolei nie było, a przecieżeśmy żyli — mówiła jedna.

— Mój Boże! — mówiła druga — słyszałam niegdyś, że pociąg porusza nieczysta siła. Ale w każdym razie jest to rzecz niezwykła.

— O tak, rzecz to cudowna, cudowna... Ale Bóg wie, czy nam da szczęście...

I kolej rzeczywiście nie wszystkich szczęście przynosiła. Bo oto, patrzcie!

Za wieścią o kolei przyjechała do wsi komisja, aby wytyczyć kierunek nowej tej drogi. — Starannie badali okolicę, mierzyli i rozważali którędyby się najwygodniej dała poprowadzić ta nowa kolej.

Wieśniacy z wytężoną uwagą i żywem zajęciem śledzili tę pracę i wszystkie zarządzenia. Chociaż wszyscy życzyli sobie tej kolei, i chociaż wszyscy wiedzieli, że dostaną stosowne odszkodowanie, przecież był niejeden dotknięty nieprzyjemnie, kiedy spostrzegł, że zaczęto mierzyć i wbijać kołki prawie w środku jego pola...

Janko właśnie osypywał kukurudzę na swojem małem półku, kiedy przyszli miernicy pod pagórek. Za nimi robotnicy wbijali owe fatalne kołki. Cała ta rzecz nie wydała się Skowronkowi w porządku zaraz na pierwszy rzut oka. — A skoro widział, że panowie oglądali jego gruszkę, jakieś nieprzyjemne uczucie ścisnęło jego serce, a w górze w gardle poczęło go coś dusić. Krople potu, który mu wycisnęła na czoło ciężka praca, pomnożyły się teraz, i stawały się coraz grubsze.

Rzucił tedy motykę na bok i zbiegł do doliny.

— Czy to wasza gruszka? — zapytał go starszy pan, kiedy Janko przybiegł do drzewa i z uszanowaniem i uniżonością zdjął z głowy kapelusz.

— Moja, moja, wielmożny i łaskawy panie! O jakie to drzewo piękne! Czy nie widzicie, ile owocu zapowiada się na niem? Oj, będzie to gruszek w jesieni, będzie! Jeszcze pan wielmożny może ich dostać, ile zapragnie.

Pan się lekko uśmiechnął.

— Przyjacielu, drzewo trzeba będzie ściąć. Tu będziemy budowali kolej!

Skowronek cofnął się o krok w tył.

— Co? Jak? Panie łaskawy — niech pan nie żartuje. Tę gruszkę, to drzewo, które nigdy nikomu nic złego nie zrobiło? O tej gruszki chyba nie — panie wielmożny i litościwy, — mojej gruszki nie — nigdy!

— No, to ją zetną inni, jeśli wy nie chcecie! — dorzucił pan obojętnie.

O Skowronek jęczał i lamentował:

— Jakże to, żeby ją inni ścieli, skoro ona tylko moja! O co to, to nie. Moja to własność i była własnością mego ojca — miała ją nasza rodzina... Jakżeby ją mógł kto inny ściąć, tak ni stąd ni zowąd?

Ale panów ani nie wzruszyła, ani nie zmiękczyła rozpacz tego człowieka. Janko poszedł dalej osypywać kukurudzę. Siadł niedaleko od gruszki na trawniku. Żałośnie spoglądał na mierników i na swoją gruszkę.

— Przecież ona moja — jakżeby ją kto śmiał ścinać, gdy ja nie pozwolę .A ja nie pozwolę — o nie! To moja gruszka!

Tego popołudnia Jankowi ani fajka nie smakowała, tak go zaniepokoiła i męczyła troska o gruszkę...

Ku wieczorowi cały złamany ruszył do wsi. Postanowił iść do wójta. Wójt właśnie siedział przy stole pod rozłożystą lipą na swojem wielkiem podwórzu. Z miseczki jadł błyszczącym widelcem twaróg, pomięszany ze śmietaną. — Obok miski stał dzban wina, które wójt co chwila popijał. Wtedy właśnie z poza węgła ukazał się Janko. Był blady i przygnębiony i przerażony patrzał na świat boży.

— No, Janko, no — co powiesz dobrego, co?

Pan wójt był dobrze usposobiony, a było to zawsze wtedy, kiedy jadł i pił.

— Panie wójcie — pomóżcie — ratujcie mnie!

— Cóż to, Janku, co? Czy ci kto porachował żebra i inne kości? A może się włamali do ciebie złodzieje? wiesz ten...

— Nie, nie panie wójcie... Chcą mi ściąć moją gruszkę!

— Aha, gruszkę! Wiem, będzie tamtędy szła kolej... Wiem, słyszałem, słyszałem.

— Pomóżcie, panie wójcie! Na wszystkich świętych was zaklinam i proszę...

— Ej, Janku, opamiętaj się, opamiętaj... Miej rozum! Drzewo jest stare, nie rodzi już więcej... Będziesz miał przynajmniej opał na zimę. Nadto dostaniesz parę złotych odszkodowania, — już ja się o to postaram...

(Dok. nast.)

Katastrofalny wylew Wołgi

Olbrzymie rozmiary wylewu — Plaga wilków i szczurów

Moskwa, 11 czerwca (AW). Donoszą z Astrachania, że **wylew Wołgi w dolnym biegu staje się coraz potężniejszy.** W rejonach Zacarjewskim i Harabarińskim woda przerwała tamy i **zalała olbrzymie przestrzenie,** niszcząc całkowicie zasiewy. Poziom wody **wciąż się podnosi.** Pomoc władz i samoobrona ludności cywilnej są zupełnie niedostateczne. W akcji ratunkowej **przeszkadzają wilki,** wypędzone przez powódź z lasów nadbrzeżnych, wystąpiły także **szczury w olbrzymich ilościach.** Ostatnio woda przerwała wały chroniące fabrykę »Mazut«. — Wszystkie zabudowania fabryczne zostały zatopione. W jednym ze składów znajdowało się 1,100.000 pudów nafty. **Powódź zaczyna przybierać rozmiary klęski. W szeregu gubernji nadwołżańskich ogłoszono stan wyjątkowy.** Z rozkazu władz **ewakuowane zostały miasta i wsie, którym grozi zalanie.**

W ostatniej chwili nadchodzą wiadomości o **zatopieniu miejscowości, znajdujących się o 12 do 15 klm. od brzegu Wołgi.** Obliczenia wskazują, że **szerokość rozlewu rzeki dochodzi do 25 klm.**

Zastrzeżenie marsz. Piłsudskiego

Z Warszawy donoszą:

Marszałek Piłsudski uzależnił objęcie teki ministra spraw wojskowych w gabinecie dr Bartla od następujących warunków, które ujął w formie pisemnego oświadczenia:

W stosunku do Prezydenta Rzeczypospolitej marszałek Piłsudski pragnie unormować stosunek w drodze **przyjęcia życzeń jego spisanych w obecności premjera Bartla.** W stosunku do szefa rządu marszałek proponuje jako gwarancję swej odpowiedzialności **złożenie zgóry podania o dymisję,** którą premjer będzie miał prawo w każdej chwili oficjalnie przyjąć. W stosunku do Sejmu marszałek uznaje konstytucję i powołuje się na nią **odmawia wszelkiej odpowiedzialności przed Senatem.**

W drugiej części oświadczenia marszałek **Piłsudski żąda przywrócenia mocy dekretu jego z 8 stycznia 1921** o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Z Senatu

Warszawa, 11 czerwca.

Wczoraj odbyło się 131 z kolei posiedzenie Senatu. Na wstępie marszałek odczytał pismo prezesa Rady ministrów, zawiadamiające go o mianowaniu nowego rządu, poczem po odczytaniu interpelacji m. in. i sen. Adelmana (Ch. D.) w sprawie usuwania urzędników na wyższych urzędach marszałek zawiadomił, iż z **powodu śmierci Wł. Mickiewicza wystosował depeszę kondolencyjną Senatu.**

W sprawie porządku dziennego głos zabrał **sen. Woźnicki** (Wyzwolenie) i złożył w imieniu swego klubu oświadczenie, **że nie mogąc w żaden sposób uzgodnić brzmienie artykułu 35 konstytucji z decyzją postawienia na porządek** obrad ustaw, przesłanych przez Sejm do Senatu 31 marca i 24 kwietnia br. i stwierdzając, że oświadczenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zakomunikowane konwentowi seniorów za pośrednictwem ministra sprawiedliwości, nie orzeka, czy termin przepisany przez **konstytucję w tym wypadku** jeszcze nie upłynął, ponieważ nie miał miejsca, **klub PPS i Wyzwolenie nie weźmie udziału w obradach** i w głosowaniu **nad sprawami postawionemi na** porządek dzienny, tembardziej, że zdaniem klubu obecny Senat i Sejm przed swoim rozwiązaniem, które w najbliższym czasie nastąpić powinno **może obradować tylko nad koniecznościami państwowemi,** które przed rozwiązaniem się izb ustawodawczych załatwione być muszą.

Po tem oświadczeniu senatorowie z Wyzwolenia opuścili salę, poczem przystąpiono do porządku dziennego. Sen. **Długosz** (Piast) referował projekt **noweli** do ustawy o zakazie wywozu rudy zagranicę. **Nowelę przyjęto bez zmian,** a art. 1, który streszcza się w tem, że z nowych szybów wolno będzie przez lat 10 wywozić całą produkcję, a nie tylko 30 proc., jak było w projekcie sejmowym. Sen. **Ringel** (Koło żyd.) referował projekt ustawy o **zawieszeniu kar w b. zaborze austrjackim. Ustawę przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.** Zamykając posiedzenie Senatu marszałek oświadczył, iż trudno jest oznaczyć, kiedy będzie następne posiedzenie. Obecnie Sejm nie załatwił żadnej sprawy, którąby mogła być przedmiotem obrad Senatu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sprawy polskie na posiedzeniu parlament. grupy francusko-polskiej

Paryż, 11 czerwca.

Dnia 9 bm. odbyło się tu posiedzenie grupy parlamentarnej francusko-polskiej. Na posiedzenie to przybyli posłowie J. Dąbski i E. Rudziński, którzy przyjechali poprzedniego dnia z Warszawy. Na posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele ważniejszych grup politycznych Izby i Senatu: Franklin Bouillon, prezes komisji spraw zagranicznych Izby, przedstawił posłów polskich, pozdrawiając ich w imieniu komisji, poczem głos zabrał prezes grupy parlamentarnej francusko-polskiej **Locquin,** który podziękował posłom polskim za przybycie na posiedzenie, przyczem scharakteryzował rolę, jaką odegrali w parlamencie polskim, podkreślając zasługi posła Dąbskiego w sprawie traktatu ryskiego a posła Rudzińskiego w kwestji reformy rolnej.

Następnie prezes grupy udzielił głosu posłowi **Rudzińskiemu,** który przedstawił obszerny **referat o wydarzeniach w Polsce,** podkreślając niektóre **momenty,** nieznane dotychczas społeczeństwu francuskiemu, przyczem scharakteryzował pierwsze kroki rządu Witosa, jako zmierzające do ugruntowania na dłuższy okres czasu swojego wpływu, **co objawiło się w postaci zamiaru aresztowania marszałka Piłsudskiego.** Zamiar ten doprowadził do samorzutnego wystąpienia niektórych oddziałów wojskowych w obronie marszałka.

Szczegół ten wywarł na słuchaczach wielkie wrażenie, jak zresztą cały referat, przyjęty przez zebranych huczneni oklaskami.

Następnie pos. **Rudziński przedstawił krótki referat o wpływie ostatnich wypadków w Polsce na jej politykę zagraniczną.** Mowca zaznaczył, że zdarzenia te **nie wpłynęły bynajmniej na zmianę polityki zagranicznej,** która pozostaje, jak dawniej, **pokojową** i dążyć będzie do unikania wszelkich zatargów z sąsiadami.

Wielkie zainteresowanie wywołał ustęp przemówienia posła **Dąbskiego,** poświęcony **traktatowi niemiecko-sowieckiemu.** Pos. Dąbski nazwał ten traktat ogromnym sukcesem polityki niemieckiej **oraz wyłomem w pakcie Ligi Narodów.** Polska winna usilnie nalegać **na uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi,** aby, jako mocarstwo najbardziej zainteresowane w sprawie pokoju na wschodzie, mogła stać na straży autorytetu Ligi.

Referat posła Dąbskiego przyjęto **niezwykle gorąco,** przyczem przerywano mowcy oklaskami, któremi zwłaszcza nagrodzono ustęp **o konieczności domagania się od Niemiec udzielenia przed wstąpieniem do Ligi wyjaśnień w sprawie traktatu z sowietami.**

Po przemówieniach posłów polskich wywiązała się dłuższa dyskusja, w toku której **interpelowano pos.** Dąbskiego w sprawie stanowiska rządu i społeczeństwa polskiego w kwestji **miejsca stałego w Radzie Ligi oraz w sprawie obecnego stosunku Polski do Rosji i Litwy.**

Nakoniec deputowany **Locquin** wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu prac grup parlamentarnych francusko-polskiej oraz o współdziałaniu jej z grupą polsko-francuską w Warszawie, poczem postanowiono wysłać do Prezydenta Rzeczypospolitej następującą depeszę:

»Grupa parlamentarna francusko-polska przesyła p. **Mościckiemu,** Prezydentowi Rzeczypospolitej, najgorętsze powinszowania i wyrazy swojej pełnej szacunku sympatji«.

Ponadto grupa parlamentarna francusko-polska wysłała podpisaną przez Locquin'a, Evain'a Pressemane'a, Courtiera i Marsaranta depeszę do **grupy polsko-francuskiej** w Warszawie z wyrazami serdecznej sympatji, oraz pewności, że współdziałanie obu zaprzyjaźnionych narodów przyczyni się do wzmocnienia pokoju i wyda jak najlepsze owoce.

Członkowie krakowskiej Rady m.

Do Rady miasta Krakowa należą obecnie:

Inż. Adelman Aleksander, dr Aronsohn Jakób, dr Bajda Andrzej, Batko Józef, dr Bobrowski Emil, Breuer Karol, ks. dr Caputa Józef, Cezar Władysław, Chwastek Jan, Czubryt Piotr, Czunko Adam, Daszyński Ignacy, dr Doboszyński Adam, inż. Drobniak Franciszek, Drozdowski Stanisław, Dutkiewicz Marjan, Ehrenpreis Ignacy, dr Ehrenpreis Zygmunt, dr Emilewicz Józef, Englisch Jan, Epstein Tadeusz, dr Ferber Edward, dr Fierich Ksawery Franciszek, Godzicki Jan, dr Gross Ad., Guzikowski Andrzej, Haecker Emil, Holeksa Karol, Jarowszewski Bolesław, Jasiński Jan, dr Kaplicki Mieczysław, ks. Kasprzyk Ludwik, dr Kepler Paweł, Kęsek Jan, dr Klimecki Stanisław, Kluczka Teodor, Konopiński Michał, Kosobudzki Piotr, dr Kostanecki Kazimierz, inż. Krzepowski Wacław, dr Krzetuski Karol, dr Kuźniar Wiktor, dr Landau Ignacy, dr Landau Rafał, dr Lang Marjan, dr Lauer Ignacy, Liebling Władysław, Łapiński Kazimierz, Łuczko Karol, ks. Masny Jan, Matejko Adam, Matula Dyonizy, dr Meisels Adolf, dr Merz Ludwik, inż. Mianowski Henryk, Miklasiński Józef, Mikucki Ksawery, Mitasiński Józef, dr Muczkowski Józef, dr Mussil Franciszek, dr Mueller Adam, inż. Nitsch Leonard, dr Nowak Juljan, Nowak Stanisław, Oplustil Jan, Ostrowski Witold, Puckan Jan, inż. Peltz Jan, Peroś Jan, Popiel Florjan, Potuczek Wacław, Puchałka Jan, Rakisz Szczepan, Rock Łazarz, Rymar Stanisław, inż. Rolle Karol, Romanowski Artur, dr Rosenzweig Józef, dr Rowiński Stanisław, inż. Sare Józef, Schenker Henryk, Schechter Samuel, dr Schneider Ludwik, dr Schreiber Henryk, Siemek Zygmunt, Sperro Wilhelm, Srokowski Konstanty, dr Starzewski Tadeusz, Staszczak Marcin, Szarek Stanisław, Szkłarski Ludwik, Szulc Ignacy, Tabaczyński Tadeusz, dr Tilles Samuel, inż. Tarski Władysław, Wachtel Bernard, Wajda Wincenty, Wasserberg Norbert, dr Wielgus Piotr, Wilczyński Józef, Wójcik Józef, Zawojski Władysław, Ziffer Henryk, dr Zoll Fryderyk.

KRONIKA

Kraków, 11 czerwca.

Uczczenie 35 letniej pracy dra L. Wachholza

Jubileusz 35-letniej pracy naukowej nestora polskiej medycyny sądowej, profesora dra Leona Wachholza, uczcili jego przyjaciele, koledzy i uczniowie wydaniem na jego cześć numeru jubileuszowego „Nowin Lekarskich" (Nr 10).

W numerze tym, obok licznych profesorów medycyny sądowej na zagranicznych katedrach (Carrara de Dominicis, Haberda, Kenyeres Martin, Strassmann, Talwik, Zeynek i inni), umieścili również prace wszyscy wykładający specjalność jubilata na wszechnicach polskich (Olbrycht, Sieradzki, Horoszkiewicz, Grzywo Dąbrowski, Siengalewicz), wreszcie asystenci zakładów medycyny sądowej, tak krakowskiego, jak i innych w kraju.

Na bogatą, wszystkie działy medycyny sądowej poruszającą treść numeru jubileuszowego, składają się wreszcie prace współpracowników innych, pokrewnych zakładów uniwersyteckich.

Delegacja z Pomorza i Poznańskiego u Prezydenta Rzpltej

Z Warszawy donoszą:

O godzinie 12 w południe prezydent Rzeczypospolitej w obecności prezesa Rady ministrów dra Bartla przyjął delegacje ludności województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Delegaci złożyli hołd najwyższemu przedstawicielowi Rzeczypospolitej, przyczem przemawiali reprezentanci każdego województwa.. W odpowiedzi prezydent podziękował delegatom za wyrazy hołdu i lojalność, oraz zaznaczył, że sprawy, podniesione przez poszczególnych reprezentantów w ich przemówieniach, należą do kompetencji rządu, do którego Prezydent ma całkowite zaufanie.

W dalszym ciągu Prezydent wyraził przekonanie, że wszystkie sprawy, przedstawione mu, będą przez rząd załatwione z myślą o interesach państwa, jako całości.

Osobliwości na wystawie radjowej

Na wystawie radjowej w Warszawie w dziale amatorskim wzbudza zainteresowanie szereg aparacików odbiorczych, nader misternie wykonanych. Do najmniejszych zaliczyć należy aparat w zegarku (wykonał uczeń Sypniewski) i aparat w kostce od domina. Estetycznie przedstawia się „radjobombonjerka" z aparacikiem (wykonała p. H. Wilczyńska). Są również aparaty w muszli, w pudełku od zapałek (wykonał Jelin) i szereg innych pomysłowych.

Zamach na pociąg

Z Warszawy donoszą:

W nocy z 9 na 10 bm. o godzinie 2 na 7 klm. szlaku Lublin—Zembrzyce (linja Lublin—Rozwadów) wykryto i udaremniono zamach, planowany na pociąg pospieszny, kursujący między Warszawą a Lwowem. Nieznany zbrodniarz położył w poprzek toru kilka słupów, powiązanych drutem i zatarasował tor mniejszemi słupami. Pierwsze przeszkody zostały zrzucone przez odgarniacze parowozu, poczem pociąg zatrzymano i oczyszczono tor z drugiej zapory. Pociąg przybył do Rozwadowa bez opóźnienia. Wdrożono śledztwo.

TRADYCYJNY LAJKONIK nadciągnął wczoraj ze Zwierzyńca przy pięknej pogodzie, po procesji Bożego Ciała z kościoła Marjackiego. Lajkonik harcował w otoczeniu swej gwardji przy muzyce „właskotów". Po złożeniu hołdu przed pałacem ks. metropolity, ruszył Lajkonik na Rynek, gdzie oczekiwały go tłumy publiczności. Tutaj wyprawiał harce przed pałacem „pod Baranami", przed handlem Wencla i Hawełki, gdzie go ugoszczono.

UROCZYSTE POSIEDZENIE POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI odbędzie się 16 bm. o godzinie 12 w południe w auli uniw. Jagiellońskiego. Porządek obrad obejmuje: 1) przemówienie prezesa Akademji, 2) sprawozdanie sekretarza generalnego, 3) odczyt profesora dra Władysława Szafera: „Jak powstał kwiat w przyrodzie", wreszcie 4) ogłoszenie nagród i nowych członków. Bilety na uroczyste posiedzenie wydawać będzie kancelarja Akademji w sobotę i poniedziałek od godziny 9—11 przed południem. — Kancelarja Akademji uprasza obecnych na uroczystości, aby przed końcem posiedzenia nie opuszczali sali.

AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI ATAMANA PETLURY. Z powodu tragicznej śmierci S. W. Petlury, ukraińskie emigranckie organizacje studentów urządzają żałobną Akademję w sali 39 Coll. Novum w niedzielę, 13 bm., o godzinie 5 po południu.

ZEBRANIE ZWIĄZKU INWALIDÓW. W niedzielę, 6 bm., w sali Sokoła krakowskiego odbyło się półroczne walne zebranie członków powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych w Krakowie, na którem dokonano wyboru nowego zarządu Koła, w skład którego weszli: dr Stanisław Prostak, przewodniczący, Ruła Leopold, zastępca, Górnisiewicz Aleksander, sekretarz, Sajek Błażej, zastępca sekretarza, Babraj Jan, skarbnik, Król Zygmunt, zastępca.

Uchwalono wysłać depeszę z wyrazami czci i hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, pierwszemu marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Zebrani protestują przeciw wszelkim zamiarom obniżenia rent inwalidzkich, przeciw redukcji inwalidów, wdów i sierót po poległych z posad państwowych. Domagają się kategorycznie wykonania rewizji koncesyj, nadto, aby rząd zmusił przedsiębiorstwa, które zajmują ponad 50 pracowników, do przyjęcia jednego wysoko procentowego inwalidę, jak przewiduje artykuł 55 ustawy inwalidzkiej.

TEGOROCZNA ZBIÓRKA ULICZNA NA TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ W KRAKOWIE, mimo fatalnej niepogody i ciężkich warunków ekonomicznych, przyniosła 9.059 złotych i 10 dolarów. Zarząd główny T. S. L. składa gorące podziękowanie wszystkim paniom i panom, którzy z prawdziwem poświęceniem zajmowali się zbiórką.

NOWE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE. Krakowska dyrekcja poczt ogłasza: Od dnia 20 b. m. zaprowadza się ruch telefoniczny między miejscowościami: Goleszów, Kończyce Wielkie, Zebrzydowice, Czechowice, Pszczyna, Wilamowice, Bieruń Nowy, Rybnik, Rydułtowy Dolne, Żory, Świętochłowice, Krzeszowice, Skawina, Kalwarja Zebrzydowska z jednej, a Wiedniem z drugiej strony. Nadto między Bielskiem a Gross Enzersdorf i Liesing, oraz Kętami a St. Poelten.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE wysłało do ministra spraw wewnętrznych depeszę następującej treści: Towarzystwo lekarskie w Krakowie uchwaliło na posiedzeniu 9 czerwca b. r. domagać się od ministra spraw wewnętrznych natychmiastowych środków zaradczych, celem umożliwienia przyjęć umysłowo chorych w zakładzie psychjatrycznym w Kobierzynie, gdyż obecny stan rzeczy zagraża bezpieczeństwu publicznemu w województwie krakowskiem. — Profesor Majewski, prezes, profesor Olbrycht, sekretarz.

ZARZĄD POLSKIEGO STOW. ZŁOTEGO KRZYŻA zawiadamia swoich członków, że w zakładach kąpielowych w Delatynie, Niemirowie i Rymanowie przyznano członkom tego stowarzyszenia dalsze zniżki i ułatwienia. Potrzebującym leczenia w tych zdrojowiskach udzieli kancelarja stowarzyszenia, ulica Romanowicza l. 13 we Lwowie, na ustne od godziny 4—6 po południu, lub listowne żądanie szczegółowej informacji.

PODRZUTKI. Wczoraj znaleziono przy ul. Powiśle porzucone dziecko, płci męskiej, około dwa miesiące liczące. Drugie porzucone niemowlę, płci żeńskiej, znaleziono w bramie domu przy ul. Reformackiej l. 7.

ZBRODNICZA MATKA. Do sądu okręgowego karnego odstawił posterunek policyjny w Myślnikach niejaką Marję Kłeczek, lat 27 liczącą, służącą z zawodu, która dopuściła się zbrodni morderstwa na swojem 2miesięcznem dziecku.

DWA WIELKIE WŁAMANIA. Do tutejszej ekspozytury śledczej doniesiono, że do mieszkania Miny Weinberg w Chrzanowie przy ulicy Garncarskiej włamano się i skradziono z kasy ogniotrwałej trzy złote łańcuszki, broszę srebrną z 28 djamentami, trzy pierścionki złote, srebrne naczynia liturgiczne, oraz pewną ilość obcych walut w metalu.

W nocy z 29 na 30 maja nieznani sprawcy, wybiwszy szybę w oknie, weszli do mieszkania St. Morawskiego w Rusocicach i skradli 3 sznury korali, oraz garderobę i bieliznę, wyrządzając szkodę na 1.200 złotych.

Tejsamej nocy cisami sprawcy włamali się do sklepu Grzybka w tej wsi i skradli artykuły spożywcze, oraz garderobę.

PROMOCJA. P. Olga z Grodyńskich Rzihowa, rodem z Krakowa, otrzymała w tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofji.

SKŁADKI w administarcji „N. Reformy": P. Julja Grabowska złożyła w adm. „N. Reformy" 10 złotych na rzecz poszkodowanych wypadkami majowemi w Warszawie.

ODCZYT PROF. UNIW. POZNAŃSKIEGO DRA WITOLDA KLINGERA pod tytułem: „Święty Jan i Święty Jerzy w wierze i obrzędowości ludowej" odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godzinie 7 wieczorem w Kollegjum wykładów naukowych.

ODCZYT POSŁA MIEDZIŃSKIEGO. W piątek, 11 bm., o godzinie 8 wieczorem staraniem Związku legjonistów odbędzie się w lokalu Klubu społecznego (Rynek 32) odczyt posła Bogusława Miedzińskiego na temat obecnej sytuacji politycznej w związku z ostatniemi wydarzeniami w Warszawie.

ZWIEDZANIE KATEDRY NA WAWELU. Staraniem Towarzystwa miłośników Krakowa odbędzie się w sobotę, 12 bm., zwiedzanie katedry na Wawelu pod kierunkiem dra Jerzego Dobrzyckiego. Zbiórka o godzinie 4½ po południu u wejścia do katedry. Wstęp 1 zł.

WPISY NA I. KURS OGÓLNEJ PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO w Krakowie, Aleja Mickiewicza l. 7, parter, odbędą się dnia 21 czerwca o godzinie 8 rano, poczem nastąpi egzamin wstępny.

INTERESUJĄCE POPISY HARCERSKIE urządza oddział Związku harcerzy pod przewodnictwem p. dyr. Marji Kreinerowej w niedzielę, dnia 13 bm., o godzinie 3 po południu w parku Krakowskim. Wśród wielu punktów programu ogólne zainteresowanie budzą zabawy i rozbicie namiotów harcerzy. Publiczność krakowska po raz pierwszy będzie miała sposobność zbliska przypatrzeć się ćwiczeniom swoich dzieci-harcerzy, ich pracy i zabawom, warunkom, w jakich spędzają wakacje. — Wstęp 50 groszy, dla młodzieży szkolnej 30 groszy. Dochód na kolonje i obozy.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH odbędzie się 12 bm. w sobotę o godzinie 7 wieczorem w sali 39 Coll. Nov. Porządek dzienny: 1) Dziedziczność a wychowanie — profesor dr E. Godlewski. 2) Wybór uzupełniający delegatów na zjazd okręgowy. 3) Sprawa redukcji w szkołach średnich.

ZEBRANIE HANDLOWCÓW odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godzinie 2.30 po południu w lokalu Związku zawodowego urzędników prywatnych przy ulicy Sławkowskiej 6, I. p.

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW zawiadamia członków, że w czasie od 25 lipca do 6 września b. r. odbędzie się w Cade (Calvados, Francja) międzynarodowa wystawa sztuki, w której udział biorą tylko artyści, uczestnicy wojny światowej. Bliższe szczegóły w Związku polskich artystów plastyków, plac św. Ducha 1.

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino „Nowości": „Te z zaułka". — Kino „Uciecha": „Błyskawica").

Temat odwieczny, a mimo to zawsze sensacyjny — „te, o których się nie mówi" — jest treścią tego filmu, a „te" właśnie „te z zaułka" wielkiego miasta, jego bohaterkami. W zaułku tym gnieżdżą się razem zbrodnia i nędza, upodlenie i szlachetne, ludzkie uczucia, albowiem do zaułka nie wszyscy i wszystkie idą dobrowolnie, wielu zapędza tam tragiczny mus życia społecznego. Dzieje dwojga takich „zapędzonych" w zaułek przedstawia film, w szeregu obrazów naprzemian ponurych i lirycznych, a zręcznie zawiązana akcja sprawia, że widz przygląda się zmianie tych obrazów, nacechowanych silnym realizmem, z dużem zainteresowaniem.

Gdy „te z zaułka" są tak „po europejsku" dramatyczne — wyświetlana w „Uciesze" „Błyskawica" jest po amerykańsku pogodna, [illegible] dramatycznej treści. „Łagodzi obyczaje" i nastrój tego filmu, zwłaszcza występujący w nim sympatyczny i bohaterski pies, „Rin-tin-tin drugi" — także grająca rolę jedynej bohaterki Clara Bow jest przemiła. Wszystkie dramatyczne przejścia, doskonale zresztą zainscenizowane, z aktorami grającymi wybornie, podane są z jakimś ciepłym, lirycznym humorem i nie przestają interesować do końca. Uzupełniający program dłuższy film przygód komicznych „Klub małych nicponiów", jest doskonałym okazem nieprzesadzonych a szczerze zabawnych efektów filmowych — a poprzedzają go dobre zdjęcia z manifestacyj górnośląskich w Katowicach.

(stm.)

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach zniżonych do połowy „Święta Joanna" Shawa, która po tem wznowieniu zejdzie na dłuższy czas z afisza.

WYSTĘPY ALEKSANDRA MOISSIEGO. W sobotę rozpoczyna światowej sławy tragik niemiecki, Aleksander Moissi, występy w świetnej swo-

jej kreacji Hamleta Szekspira. Znakomity gość zjechał już do naszego miasta i wziął udział we wczorajszej próbie z zespołem naszego teatru. — „Hamlet" powtórzony będzie w niedzielę i poniedziałek. Sprzedaż biletów rozpoczęła kasa dzienna teatru; niezwykły popyt na nie jest dowodem żywego zainteresowania gościną znakomitego artysty.

TEATR „NOWOŚCI", ULICA RAJSKA L. 12. Dnia 12 bm. trzeci i ostatni wieczór odczytu b. ks. Oraczewskiego. Świetny ten mowca, jak również program prelekcji, wzbudziły wśród publiczności entuzjazm, która każdego wieczoru tłumnie przybywa i obdarza prelegenta gorącemi oklaskami. Jak wielką sympatją cieszy się mowca w Krakowie, niech świadczy fakt, że po prelekcjach wśród radości i wiwatów zostaje tłumnie odprowadzany.

MARJA MAGDALENA, oratorjum J. Masseneta, będzie ostatnim w tym sezonie koncertem Towarzystwa oratoryjnego, to też nie szczędzi ono starań, aby wykonanie wypadło jak najlepiej. Partje solowe wykonają: M. Budziszewska, art. opery warszawskiej (Marja Magdalena), M. Jarrowa (Marta), J. Stępniowski, art. oper polskich i zagranicznych (Pan Jezus), E. Płoński, pierwszy baryton opery katowickiej (Judasz). Dyryguje dyr. S. Barański. Przystępne ceny biletów (1—4 złotych) pozwolą każdemu miłośnikowi muzyki na usłyszenie tego dzieła Masseneta, które wykonuje się często za granicą i to nietylko estradowo, ale i scenicznie, ujęte jest bowiem niezmiernie żywo i malowniczo. Bilety sprzedaje kasa zamawiań J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8. a w dzień koncertu kasa Starego Teatru.

REPERTUARY.
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 12 b. m.: „Hamlet" (występ Aleksandra Moissiego).

Niedziela, 13 b. m.: „Hamlet" (występ Aleksandra Moissiego).

Poniedziałek, 14 b. m.: „Hamlet" (gościnny występ Al. Moissiego).

Z kraju i ze świata

† IRENA BOHUSZ HELLEROWA. Wczoraj, 10 bm., umarła w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie znana zaszczytnie śpiewaczka operowa, Irena Bohusz Hellerowa. W nocy przywiózł ją do szpitala mężczyzna nieznanego nazwiska. Lekarze stwierdzili u chorej ciężkie zatrucie weronalem. Nie zdołano jej przywrócić do życia. Umarła w 47 roku życia.

Ś. p. Irena Bohusz Hellerowa, wdowa po ś. p. Ludwiku Hellerze, b. dyrektorze teatru lwowskiego, znaną była i cenioną z przeszło 20-letniej działalności swej na scenie lwowskiej. Występowała tutaj najpierw w operetkach, dla swego głosu, wdzięku i urody, wielką ciesząc się sympatją. — Wykształciwszy się w śpiewie, występowała w operach we Lwowie, Warszawie i Krakowie, nie mniej na scenach zagranicznych, z wielkim sukcesem. Zeszłego roku święciła w Warszawie 25 jubileusz swej scenicznej działalności.

INSPEKTOREM ARMJI mianowany został dotychczasowy dowódca O. K. w Lublinie, gen. dywizji, Jan Romer. Na jego miejsce przybywa do Lublina dowódca O. K. Łódź, gen. Jung.

SPRAWA ZATARGU Z KINAMI. Jak z Warszawy donoszą, magistrat na listowną propozycję ministerstwa spraw wewnętrznych obniżenia podatku widowiskowego o 50 procent, uchylił się od rokowań nad zniżką podatku.

KATASTROFA SAMOLOTU. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w południe zdarzyła się pod Warszawą katastrofa lotnicza. Mianowicie samolot, szkolny „Henriot", należący do centralnych zakładów lotniczych, pilotowany przez por. Werpachowskiego, spadł przy szosie wolskiej. Aparat uległ zniszczeniu, załoga samolotu wyszła cało.

ZNACZNE POGORSZENIE SIĘ STANU ZDROWIA GEN. SOSNKOWSKIEGO. Według wiadomości, otrzymanych przez „Polskę Zbrojną" z Poznania, w stanie zdrowia gen. Sosnkowskiego nastąpiło znaczne pogorszenie, grożące poważnemi następstwami. Stwierdzono utworzenie się ognisk ropnych w obu płucach i szereg komplikacyj, powodujących podniesienie się temperatury i utratę przytomności u rannego generała. Ogólny stan należy uważać za bardzo ciężki.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH odbędzie się we Lwowie w niedzielę, 13 bm., w sali kasyna i Koła literacko-artystycznego o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym: sprawozdanie wydziału, wybór uzupełniający wydziału, wnioski i interpelacje.

NOWY REKTOR POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. W dniu wczorajszym obrany został nowy senat politechniki lwowskiej na najbliższy rok akademicki. Rektorem obrano profesora Ottona Nadolskiego.

ULEWY I GRADY. Wczoraj grad wyrządził ogromne szkody w powiecie krośnieńskim. W szeregu gmin tego powiatu grad padał przez półtorej godziny, niszcząc doszczętnie plony. Równocześnie deszcze spowodowały wylew rzeki, która zerwała jeden z filarów mostu pod Krosnem.

NOWI DYREKTORZY W ZAKŁADACH BANKOWYCH W CHORZOWIE. Dyrektorem zakładów państwowych w Chorzowie został mianowany p. Podoski, zaś miejsce po ministrze Kwiatkowskim, jako dyrektor techniczny, zajął inżynier Zalewski.

ZJAZD KOMUNISTÓW POLSKICH W CHARKOWIE. Z pogranicza sowieckiego donoszą, że w Charkowie rozpoczął się w dniu 6 bm. zjazd komunistów polskich z Ukrainy sowieckiej. Program zawiera między innemi sprawozdanie o położeniu w Polsce, oraz o stosunku komunistów polskich do ostatnich wypadków warszawskich. Zjazd potrwa prawdopodobnie kilka dni,

ZAPROSZENIE LLOYD GEORGA PRZEZ CZICZERINA. Lwowska „Gazeta Poranna" podaje w korespondencji z pogranicza sowieckiego: Jak donoszą z Moskwy, Cziczerin zaprosił oficjalnie Lloyda Georga do odwiedzenia Rosji. Wizyta Lloyda Georga ma podobno nastąpić jeszcze w ciągu lipca przed wyjazdem Cziczerina do Europy zachodniej.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Kapstadtu donoszą: Obok miejscowości Saltriver, oddalonej o dwie mile od Kapstadtu, nastąpiła katastrofa kolejowa. Dotychczas wydobyto 15 trupów, 30 osób jest rannych.

Jubileusz prof. Juljana Talki-Hryncewicza

Kraków, 11 czerwca.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych w sali wykładowej uniwersyteckiego zakładu antropologicznego w Krakowie odbyła się piękna i podniosła uroczystość uczczenia 50-letniej pracy naukowej znakomitego antropologa polskiego, profesora wszechnicy Jagiellońskiej, dra Juljana Talko-Hryncewicza.

Profesor Hryncewicz urodził się w roku 1850 w Rukszanach nad Niemnem w powiecie kowieńskim. Po ukończeniu szkoły średniej w Kownie, wstąpił do Akademji medycznej w Petersburgu, potem w roku 1872 przeniósł się do uniwersytetu kijowskiego na wydział lekarski, który ukończył w roku 1876. Wyjeżdża następnie za granicę do Paryża i Wiednia, gdzie kształci się w medycynie. Po powrocie z zagranicy, osiadł w Zwinogródce na Kijowszczyźnie, jako lekarz. Korzystając z pobytu na Ukrainie, prowadził poszukiwania archeologiczne najpierw sam, potem wspólnie z Gieosowskim G. Ossowskim. Prace swoje z dziedziny nauk antropologicznych zamieszczał przeważnie w wydawnictwach Akademji Umiejętności w Krakowie. Prace te zwróciły uwagę jednego z najznakomitszych antropologów polskich, Izydora Kopernickiego, który gorąco zachęcał p. Hryncewicza, aby poświęcił się nauce i przygotował się do habilitacji z antropologji w uniwersytecie Jagiellońskim, pragnąc, ażeby Hryncewicz objął po nim wykłady tego przedmiotu na krakowskiej wszechnicy.

Tak się też stało i w roku 1908 obejmuje katedrę antropologji w uniwersytecie Jagiellońskim. — Tutaj rozwija żywą i owocną w znakomite dzieła działalność antropologiczną, rozsławiając imię polskie po świecie. Na katedrze krakowskiej pozostaje profesor Hryncewicz do dnia dzisiejszego. Ogółem wydał on 107 prac z zakresu nauk antropologicznych, ponadto jest autorem licznych sprawozdań i ocen prac antropologicznych w różnych czasopismach drukowanych, w słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.

W jubileuszowej uroczystości krakowskiej wzięli dzisiaj udział profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego, przedstawiciele Akademji Umiejętności, instytucyj naukowych z całej Polski, oraz młodzież akademicka. Czcigodny jubilat zajął miejsce na katedrze, przybranej w zieleń i kwiaty.

Pierwszy zabrał głos imieniem wydziału lekarskiego Uniw. Jag. profesor dr Marchlewski, który oświadczył, że rada profesorów wydziału lekarskiego U. J. w uznaniu wielkich zasług dla nauki położonych przez jubilata, obdarza go tytułem doktora medycyny „honoris causa". Następnie złożyli jubilatowi wyrazy czci i hołdu, oraz życzenia dalszej pracy dla dobra nauki i imienia polskiego: dziekan wydziału filozoficznego U. J. prof. dr Siedlecki, imieniem Polskiej Akademji Umiejętności prof. dr Hoyer, imieniem uniw. Jana Kazimierza we Lwowie ks. dr Rosiński, imieniem uniw. poznańskiego prof. dr Wrzosek, imieniem Instytutu nauk antropologicznych w Warszawie prof. Stołyhwo, imieniem wydawnictwa „Przegląd Antropologiczny" dr Świrko-Godycki, imieniem studentów przyrody U. J. p. Tambor, imieniem młodzieży lekarskiej p. Frąckowiak, wreszcie imieniem polskiej młodzieży kresowej p. Bukowiński.

Profesor Hryncewicz, do łez wzruszony, dziękował zebranym za wyrazy uznania i na tem zakończyła się ta niecodzienna uroczystość. Win.

Krwawe zajście w Ostrowcu

Z Warszawy donoszą:

Dnia 8 bm. w zakładach metalurgicznych w Ostrowcu (powiat opatowski) wybuchł zatarg między zarządem fabryki a robotnikami, którzy żądali podwyższenia zarobku o 30 procent i usunięcie jednego z dyrektorów, inż. Ligęzę. Zarząd fabryki zgodził się podnieść zarobki robotników o 14 procent, na co robotnicy również się zgodzili, zaś co do drugiego żądania zarząd kategorycznie odmówił, motywując, iż kwestja administracji fabryki należy wyłącznie do kompetencji zarządu.

Dnia 9 bm. robotnicy wyprowadzili siłą z fabryki dyr. Ligęzę. Policja w nocy aresztowała trzech głównych podżegaczy. Dnia 10 bm. część robotników, dowiedziawszy się o aresztowaniach, sformowała pochód i skierowała się w stronę posterunku policji, aby zażądać zwolnienia aresztowanych. Do pochodu przyłączyły się męty miejskie i podmiejskie, z czego skorzystali agitatorzy komunistyczni, którzy poczęli podburzać tłum, aby siłą odbić aresztowanych. Rozsądniejsza część robotników wycofała się z pochodu. Tłum, złożony przeważnie z wyrostków i szumowin miejskich, podszedłszy pod gmach posterunku policji, zaatakował znajdujących się tam funkcjonarjuszów policji. Usiłowano ich rozbroić i wtargnąć do wnętrza.

Wobec oporu ze strony policji, tłum zaczął rzucać kamieniami i zaczęły padać z tłumu strzały w kierunku policji. Wobec tak agresywnego zachowania się tłumu, policja zrobiła użytek z broni. Wywiązała się strzelanina, wskutek której został zabity 1 policjant i 4 osoby z tłumu. Rannych jest kilkanaście osób z obu stron. Starosta opatowski wyruszył na miejsce wypadku z kilkoma policjantami i zaalarmował sąsiednie posterunki policji, przyczem zażądał asystencji wojskowej z Sandomierza. Oddziały policji, które przybyły do Ostrowca, zostały skoncentrowane koło dworca dokąd również przybyło wojsko. Tłum, dowiedziawszy się o przybyciu większych oddziałów policji i wojska, rozbiegł się na wszystkie strony, a główni przywódcy, posiadający broń, umknęli za miasto. Oddziały policji nie napotkały na żaden opór, nie zaszła też potrzeba uciekania się do środków represyjnych.

Zarządzono poszukiwania za ukrytą bronią, oraz pościg za głównymi kierownikami zaburzeń.

Po zgonie Władysława Mickiewicza

Kraków, 11 czerwca.

Zgon Władysława Mickiewicza wywołał w całym kraju głębokie wrażenie. Dla ustalenia bolesnej daty zgonu syna wieszcza naszego nadmienić należy, że pierwsza wiadomość o zgonie Władysława nadeszła wczoraj rano do Warszawy od Jego wdowy z tem, że mąż jej umarł w nocy. **A więc ś. p. Władysław Mickiewicz umarł w Paryżu we czwartek 10 czerwca b r. w nocy w 88 r. ż.**

Z gmachu Polskiej Akademji Umiejętności i z Uniw. Jagiell. zwisają żałobne chorągwie.

Depesze kondolencyjne

Z Warszawy donoszą:

Prezes Rady ministrów wysłał do Paryża pod adresem wdowy po śp. Wł. Mickiewiczu następującą depeszę kondolencyjną:

»Śmierć śp. Wł. Mickiewicza niezapomnianych zasług patrjoty i godnego syna jednego z największych duchów polskich, przepełnia bólem wszystkie serca polskie. Do głębi wzruszony zgonem, wyrażam Pani w imieniu rządu Rzeczypospolitej oraz swoim gorący żal i współczucie«. **Prezes Rady ministrów dr Bartel.**

Ambasador Chłapowski otrzymał polecenie, aby imieniem rządu **wziął udział w pogrzebie** śp. Wł. Mickiewicza i złożył od rządu Rzeczpospolitej wieniec na jego grobie.

KONDOLENCJE SEJMU I SENATU.

Z powodu śmierci Władysława Mickiewicza, wystosował marszałek Senatu Trąmpczyński w imieniu Senatu depeszę kondolencyjną do rodziny Zmarłego. Przedstawicielstwo Sejmu wysłało następującą depeszę:

»Głęboko wzruszeni najboleśniejszą stratą, poniesioną przez rodzinę Mickiewiczów, a równocześnie przez wielką rodzinę całej Polski, przesyłamy Pani w imieniu Sejmu polskiego wyrazy najszczerszego naszego współczucia.

Pamięć Władysława Mickiewicza, wielkiego patrjoty, znakomitego żołnierza walk o Polskę i niepodległość narodu, anioła stróża całej kolonji polskiej w Paryżu i we Francji, najgodniejszego syna nieśmiertelnego Ojca, żyć będzie zawsze w ojczyźnie naszej. Dziś z pośród nas, którzy mieliśmy szczęście widzieć go w kraju, dochowają wszyscy zawsze uczucia podziwu i najgłębszej wdzięczności dla wspaniałego dzieła obywatela i historyka. Serca nasze są z Wami«.

Warszawa, 11 czerwca (AW). Z powodu nadeszłej tu z Paryża wiadomości o zgonie Władysława Mickiewicza, marszałek Rataj zarządził wywieszenie na gmachu sejmowym chorągwi obniżonej do połowy masztu.

OSTATNIE CHWILE WŁ. MICKIEWICZA. POGRZEB.

Paryż, 11 czerwca (PAT). Śmierć śp. Wł. Mickiewicza nastąpiła w nocy wskutek zapalenia płuc. Chorował 5 dni. Opatrzony świętemi Sakramentami przed zgonem ucałował żonę i córkę ,poczem zasnął cicho, aby się już nie zbudzić.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odprawione będzie w sobotę rano w kościele Saint Germain de Pres«, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu w Montmorency. Ponieważ życzeniem śp. Wł. Mickiewicza było, aby nie składać na jego trumnie **żadnych wieńców,** powstała wśród najbliższego jego otoczenia myśl zgodna z pragnieniem zmarłego utworzenia przy Bibljotece polskiej **stypendjum jego imienia** dla młodego kształcącego się Polaka.

W ciągu dnia hołd złożyli Zmarłemu szereg wybitnych osobistości ze świata francuskiego i polskiego.

Sprawy sądowe

OSZUKAŃCZE DOKUMENTY WOJSKOWE.

Przed trybunałem orzekającym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Elżbiecie Punzetowej, b. urzędniczce cywilnej w służbie wojskowej, oskarżonej o popełnienie szeregu oszustw i kradzieży, oraz przeciwko jej mężowi, Kazimierzowi Punzetowi, urzędnikowi M. S. W. w Warszawie, oskarżonemu o ułatwianie jej praktyk oszukańczych.

Wedle aktu oskarżenia, Punzetowa już w roku 1916, wówczas jako żona podoficera rachunkowego, Kazimierza Punzeta, dopuszczała się w Krakowie różnych oszustw i wymuszeń pieniędzy, poczem uciekła do Wiednia, gdzie, występując pod

Ratyfikacja traktatu niemiecko-rosyjskiego

Berlin, 11 czerwca (PAT). We wszystkich 3 czytaniach został wczoraj przyjęty przez Reichstag **niemiecko-rosyjski traktat berliński.** Głosowanie poprzedziło oświadczenie premjera Marxa, który powiedział, że **traktat berliński stanowi tylko uzupełnienie dawnego traktatu w Rapallo i dostosowanie się do traktatów locarneńskich.** Byłoby może wskazanem, stwierdził dalej kanclerz, aby traktat berliński został zawarty dopiero po przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów Jednak to, że traktat został zawarty, nie jest winą Niemiec(?). Wszyscy inni posłowie, którzy zabierali głos oświadczyli się za traktatem.

różnemi fałszywemi nazwiskami, dopuszczała się kradzieży po hotelach. Aresztowana tam, a potem czasowo zwolniona, zbiegła do Krakowa, gdzie w w czasie od 1921 do 1924 r. kolejno pracowała różnych kancelarjach wojskowych, posługując się przy uzyskiwaniu tych zajęć coraz to innemi fałszowanemi świadectwami, oraz fałszowanemi rozporządzeniami. Mąż jej, który, jako chorąży, pracował w siódmym departamencie M. S. W., zostaje pod zarzutem, że w porozumieniu z nią fałszował te dokumenty.

Oboje oskarżeni wypierają się zarzuconych im czynów. Punzetowa twierdzi, że wszystkie papiery otrzymywała od swojego zmarłego ojca, w dobrej wierze, Punzet zaś podaje, że z żoną nie żył i że o niczem nie wie.

Na dzisiejszej rozprawie na wezwanie przewodniczącego rozprawy, by oskarżona dokładnie opowiedziała dzieje swego życia oraz podała okoliczności dotyczące zarzuconych jej aktem oskarżenia czynów — oświadczyła oskarżona, że do winy z wyjątkiem kradzieży rzeczy w hotelach wiedeńskich się nie poczuwa. Zeznała dalej oskarżona, że ojciec jej był bezirks-feldfeblem i pożycie ojca z matką było nieszczególne. Ukończyła trzy kalsy seminarjum nauczycielskiego, mając jako koleżanki córki wysoko postawionych osób. Już wówczas — zeznała oskarżona — czułam, że należę do wyższej sfery towarzyskiej i że nie należę do otoczenia, z którego wyszłam. Po zeznaniach oskarżonej, które robią wrażenie wynurzeń histeryczki — przystąpiono do przesłuchania jej męża, który zwala całą winę na żonę.

TELEGRAMY

Zmiana konstytucji na Radzie ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 czerwca. Dziś o godz. 5 pop. pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się na Zamku posiedzenie Rady ministrów, **na którem będą szczegółowo omawiane projekty zmian konstytucji.**

Powrót marszałka Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 czerwca. Marszałek Sejmu Rataj powróci jutro, w sobotę o godz. 7 wieczór z urlopu wypoczynkowego do Warszawy.

Rokowania z p. Moraczewskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 czerwca. Wczoraj odbyła się ponowna konferencja między **premjerem Bartlem a pos. Moraczewskim, mająca na celu pozyskanie pos. Moraczewskiego na urząd wiceministra kolei. Do porozumienia jednak nie doszło.**

Przewlekłe przesilenie polityczne we Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 11 czerwca. Wewnętrzno polityczne położenie jest jeszcze wciąż **bardzo naprężone** i niejasne. Główne wątpliwości budzą zamiary radykalnego posła Franclina Bouillon, co do którego chodzą pogłoski, że **jeszcze dziś wniesie swą interpelację w Izbie i zażąda natychmiastowej dyskusji nad nią.** Z drugiej strony oświadczają, że dopiero po posiedzeniu partji **radykalnej, t. j. z końcem** przyszłego tygodnia nastąpi przerwa w włokącym się kryzysie na skutek wniesienia jego interpelacji.

Rokowania o spłatę wierzytelności francuskich w Rosji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 11 czerwca. »Quotidien« na podstawie informacji, otrzymanych od Kiereńskiego donosi, że w rokowaniach francusko-rosyjskich o długi **Francja zaproponowała prowizoryczne uregulowanie tylko na dwa lata.** W tym czasie Rosja zapłaci 125 miljonów franków w złocie, z czego 10 proc. przypadnie na spłatę procentów. Przed upływem 2 lat ma się zebrać **nowa konferencja celem zbadania zdolności płatniczej Rosji** i ustalenia nowych rat. Udzielenie kredytu dla Rosji nastąpiłoby dopiero po **ostatecznem uregulowaniu sprawy spłaty długów.** Rosja natomiast proponuje zawarcie definitywnego układu na przeciąg 62 lat, któryby przewidywał spłaty **od 40 miljonów franków złotych rocznie.** Układ ten miałby wejść w życie po zadowalającem załatwieniu sprawy kredytów.

Sprawca napadu na prem. Bethlena

Genewa, 11 czerwca (AW). Śledztwo przeciwko sprawcy napadu na premjera Bethlena ustaliło, że **sprawca nazywa się właściwie Wiktor Wero** i był dawniej sekretarzem stronnictwa republikańskiego hr. Karolyego. Wręczył on sekretarzowi Ligi Narodów pismo, w którem twierdzi, **że za swoje republikańskie przekonania zmuszony był opuścić ojczyznę.**

Sekretarz Ligi Narodów **Drummond** wyraził **Bethlenowi wyrazy najżywszego ubolewania** z powodu zniewagi w gmachu Ligi. Również na posiedzeniu Rady przewodniczący wyrazi wyrazy ubolewanie z powodu przykrego incydentu.

Bunt podatkowy w Rosji

Stołbce, 11 czerwca (AW). Z Mińska Lit. donoszą o wybuchu w okręgu witebskim **licznych buntów włościan z powodu nadmiernych ciężarów podatkowych. Zbuntowani włościanie wymordowali agentów podatkowych.** Wysłane do Witebska oddziały kone G. U. P. aresztowały 61 włościan.

Zamach gruziński w Paryżu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 11 czerwca. Po rozprawie sądowej w związku z zajściami na zebraniu politycznem, **dyrektor komunistycznego pisma »Nowa Gruzja« zastrzelony został przez pewnego nacjonalistycznego Gruzina.**

Wizyta eskadry angielskiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Belgrad, 11 czerwca. W połowie **lipca cztery eskadry angielskie, składające się z 42 okrętów, odwiedzą porty w Splicie, Sebenico, Raguzie i Cattaro.**

Zaglul wybrany prezydentem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 11 czerwca. Parlament egipski wybrał **Zaglula paszę prezydentem.**

Mowa tronowa zapowiada podjęcie przez rząd kroków **o wstąpienie Egiptu do Ligi Narodów.**

Katastrofa kolejowa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 11 czerwca. Pociąg pośpieszny między Sidney a Brinsbane w Australji wykoleił się i spadł z mostu, wysoskiego na 12 metrów. **50 osób zostało zabitych, 40 rannych.** Byli to wyłącznie członkowie trupy operetkowej, odbywającej tournee.

Koniec wielkiego strajku w Norwegji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

***Berlin,** 11 czerwca. Wedle doniesień z Oslo,* w Norwegji zakończył się trwający od miesięcy strajk generalny w norweskim przemyśle żelaznym, węglowym, skórzanym i budowlanym. Strajk spowodował straty w sumie około 50 miljonów koron.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z krakowskiej giełdy

DALSZE LEKKIE OBNIŻENIE SIĘ KURSU DOLARA.

Kraków, 11 czerwca.

Na początku zebrania tendencja dla akcyj utrzymana, zainteresowanie i obroty w dalszym ciągu niewielkie, kursa utrzymane na wczorajszym poziomie, przy minimalnych wahaniach.

Na pogiełdziu zainteresowanie dla niektórych tylko papierów, przy małych obrotach. Kursa zapowiadają się następująco bez transakcyj: Bank Polski 49—50, Lokomotywy 0.76, Jaworzno 6.75 do 7, Gazy wschodnie 13.5.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogół utrzymana. Wahania kursowe nie przekraczają 3 do 4 punktów, zainteresowanie i obroty słabe, przy nieco silniejszej podaży.

Na rynku nastrój spokojny i spodziewać się można, że podobna sytuacja utrzyma się przez pewien czas. Wczoraj wieczorem kurs osłabł do 10.15, dziś rano nawet do 10.12, około godziny 10 jednak nieco się wzmocnił i około południa przy ciągłych wahaniach utrzymuje się na poziomie 10.15—10.18 nieoficjalnie, raczej w towarze, przy nastroju słabym. Kurs bankowy 10.05—10.10. Banki mogły pokryć zapotrzebowanie przy nadmiarze towaru. We Lwowie 10.14 nieoficjalnie towar, bankowo 10.05—10.10, w Warszawie 10.14—10.18 nieoficjlnie, bankowo 10.02, w Katowicach 10.15.

Na wszystkich giełdach dało się odczuć lekkie obniżenie się kursu dolara, przy małem stosunkowo zainteresowaniu i silniejszej podaży. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę i czek 9.98, zakupując rano cokolwiek towaru.

Kraków, 11 czerwca.

Akcje: **Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Starachowice 0.82—0.83. — Żyrardów 7. — Haberbusch 5.10. — Nobel 1.50.**

Zurych, 11 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 15.00, Londyn 25.123, Nowy Jork 5.165, Belgja 15.40, Hiszpanja 79.75, Holandja 207.55, Berlin 1.229, Wiedeń 72.95. Stokholm 138.35, Oslo 115.80, Kopenhaga 137.00, Sofja 3.75, Praga 15.295 Warszawa 51.00, Budapeszt 0.723, Białogród 9.115 Ateny 6.45, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.20, Helsingfors 13.02, Buenos Aires 208.50. Tendencja osłabiona.

Wiedeń, 11 czerwca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 80.5.

Zjazd dyrektorów tramwajowych

W Warszawie odbył się Zjazd kierowników przedsiębiorstw tramwajowych i kolei dojazdowych, gromadząc przedstawicieli ze wszystkich dzielnic Polski. Prezes inż. A. Kuhn złożył sprawozdanie z działalności Związku za r. ub. oraz zobrazował obecny stan tramwajów i kolei dojazdowych w Polsce. P. inż.. Lenartowicz mówił o kongresie Związku francuskich przedsiębiorstw komunikacyjnych w r. 1925. Prof. Podoski, inż. Rubczyński, inż. Wilamowski i inż. Dąbrowski wygłosili referaty techniczne, dotyczące zużycia energji i mocy silników tramwajowych, o zużyciu kół zębatych w wozach tramwajowych oraz normalizacji nawierzchni i motoryzacji transportu. P. Klarner poruszył zagadnienie reglamentacji ruchu autobusowego.

Na Zjeździe obecni byli przedstawiciele min. kolei, robót publicznych, spraw wewnętrznych i wojskowych, wiceprezydent dr Rottermund oraz liczni delegaci instytucyj społecznych. Z uchwał powziętych przez Zjazd przytaczamy następującą:

Walne Zgromadzenie stwierdza, że przy prowadzeniu przedsiębiorstw użyteczności publicznej wielką przeszkodą, utrudniającą prawidłową pracę, jest uzależnienie spraw przedsiębiorstwa, a zwłaszcza spraw personalnych, od czynników natury ,politycznej, reprezentowanych w organach samorządowych, lub też zależnych od stronnictw politycznych i Związków zawodowych. Uznając taki stan rzeczy za bardzo szkodliwy dla spraw gospodarczych, Walne Zgromadzenie uważa za konieczne, aby przedsiębiorstwa te były bezwzględnie zabezpieczone od wpływów politycznych i wzywa Zarząd Związku, aby w tym zakresie dążył do uwzględnienia takiej zasady, gdy zajdzie ku temu potrzeba.

Ze sportu

WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE.

W dniu 6 czerwca b. r. o godzinie 10-tej przed południem odbyły się zawody piłki nożnej między 1 p. sap. kol. a 5 p. sap. z wynikiem 2:0 na korzyść 1 p. sap. kol. Sędziował mjr. Bisztyga z 1 p..sap. kol.

W tymsamym dniu o godz. 15-tej po południu odbyły się zawody piłki nożnej między drużyną 5 oddziału sł. art. 5 djonem samochodowym z wynikiem 1:3 na korzyść 5 djonu samoch. Sędziował sierżant Paprocki ze szkoły administracyjnej.

TEAM CZESKI ZWYCIĘŻA W MOR. OSTRAWIE.

W dniu 7 b. m. rozegrał team czeski po powrocie z Krakowa zawody z klubem sportowym „Mor. Ostrawa". Czeska reprezentacja wystąpiła w składzie prawie identycznym, co w Krakowie i zwyciężyła, dzięki podobnemu szczęściu jak w Krakowie, w stosunku 3:1 (0:1). Do pauzy przewaga „Mor. Ostrawy", po pauzie zaś teamu czeskiego, z którego wyróżnili się Seam w bramce, Polaczek w ataku i Swoboda w pomocy.

Prasa czeska podnosi, że i te zawody, podobnie jak i w Krakowie, zakończyły się niezasłużonem zwycięstwem Prażan.

TURNIEJ SZACHOWY W KRAKOWIE. — We środę, w trzecim dniu turnieju rozegrano partje Elsten-„Aplikant" i „Amator"-Konczyński na remis, partję Rakower—Perlberg wygrały czarne. Pozostałe partje po 4-godzinnej grze odłożono, a mianowicie: Blaszczak—Październy, Schener—Chwojnik, Rubinstein—Szenker i Gałuszka—Spitzer.

Turniej odbywa się w kawiarni „Secesja" w niedziele, poniedziałki, środy i soboty od 7—11 wieczór. Biorą w nim udział najwybitniejsi szachiści zachodniej Małopolski. Turniej wywołuje wielkie zainteresowanie.

POLSKI TENNISISTA KLEINADEL po ciężkiej i długiej walce, uległ zaszczytnie (9:7, 6:4) jednemu z najlepszych graczy francuskich, Brugono'owi, w finale ostatniego matchu tennisowego Racing Club T.C.P. w Paryżu.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego z dnia 31 maja 1926 r. wykazuje wzrost zapasu złota o 57 tysięcy złotych do sumy 134.36 miljonów złotych.

Zapas walut i dewiz zmniejszył się 1.3 miljony złotych brutto, osiągając sumę 53.4 miljony złotych — zmniejszyły się jednakże zobowiązania walutowe i reportowe o 1.49 miljonów złotych, wobec czego zapas walut i dewiz netto zwiększył się o 139 tysięcy złotych.

Portfel wekslowy powiększył się o 2.4 mil. złotych od sumy 302.9 mil. złotych oraz pożyczki zabezpieczone papierami zwiększyły się o 910 tysięcy złotych do sumy 30.3 miljonów złotych.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 30.9 miljonów złotych (73.1 miljonów złotych).

Obieg biletów bankowych wzrósł o 33.4 mil. złotych (412.9 mil złotych), natomiast przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 532 tysiące złotych (728 tysięcy złotych).

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Związek obrony praw drobnych akcjonarjuszów

W dniach 27 maja i 2 czerwca b. r. odbyły się w Krakowie posiedzenia tymczasowego komitetu celem zawiązania związku obrony praw drobnych akcjonarjuszów we formie stowarzyszenia na podstawie przygotowanego i opracowanego statutu. Celem związku jest ochrona i rozszerzenie praw posiadaczy akcyj i udziałów w przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, oraz wpływ na racjonalną gospodarkę tychże, kontrola i obrona praw stowarzyszonych.

Tymczasowy komitet założycieli wzywa posiadaczy akcyj spółek akcyjnych i udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, ażeby we własnym interesie zgłaszali przystąpienie do powstać mającego związku, a to w jak najkrószym czasie. Tymczasowy komitet będzie urzędował codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 4—6 w biurze sekretarza tymczasowego komitetu, p. dra J. Maschlera, adwokata w Krakowie, ul. Grodzka 7, gdzie będzie przyjmował zgłoszenia nowych członków do końca czerwca b. r. Po zebraniu odpowiedniej ilości członków zwołane zostanie walne zgromadzenie celem ustalenia treści statutu i powzięcia uchwał dla ukonstytuowania się stowarzyszenia.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZAPASY WALUTOWE BANKU POLSKIEGO. Pomimo spłacenia w maju b. r. raty pożyczki Dillonowskiej w sumie 2.079 tys. dolarów, zapas walut w Banku Polskim — w porównaniu ze stanem na dzień 1 maja — zwiększył się na dzień 7 czerwca na ogólną sumę około 15 mil. zł parytetowych, czyli o blisko 3 mil. dolarów.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH i monopoli w ubiegłym miesiącu maju były wyjątkowo pomyślne i dały 121 mil. zł, a więc więcej niż w jakimkolwiek miesiącu b. r. W styczniu bowiem uzyskano z tego źródła 111.4 mil. zł, w lutym 95.9 *mil. zł, w kwietniu 119 mil. zł. Należy jednak* wziąć pod uwagę, że na zwyżkę tę wpłynął w dużej mierze wzrost cen spirytusu i wyrobów tytoniowych.

SPRAWA BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU. Z Warszawy donoszą: Sąd apelacyjny w tych dniach rozważał sprawę Banku dla Handlu i Przemysłu. Szereg instytucyj i osób prywatnych wystąpiło o uchylenie nadzoru sądowego nad Bankiem, ustanowionego 3 września ub. r. przez Sąd Okręgowy. Sąd oddalił skargę o zniesienie nadzoru, uchylając jednocześnie decyzję Sądu Okręgowego o wypłacenie wierzycielom uprzywilejowanym 8% ich należności.

Sąd Okręgowy przedłużył nadzór nad Bankiem na dalsze 4 miesiące ,t. j. do dnia 1 października b. r.

TARGI W LUBLANIE. Dotychczas Polska wykazała zbyt mało zainteresowania dla rynku w Jugosławji, który jest dość pojemnym dla niektórych eksportowych artykułów polskich. Najlepszym sposobem wprowadzenia towaru polskiego na tamtejszym rynku, jest wzięcie udziału w Targach w Lublanie, które odbędą się we wrześniu b. r.

Przyznano następujące ulgi.

1. Zniżki kolejowe zarówno dla eksponatów jak i na bilety kolejowe przez Polskę, Czechosłowację, Austrję i Jugosławję.

2. Eksponaty przychodzą zupełnie bez cła na Targ w Lublanie; gwarancję wobec urzędu celnego przejmuje Zarząd Targów w Lublanie, który w razie niesprzedania eksponatów, magazynować je będzie bezpłatnie w składach wolnocłowych.

3. W razie większego udziału otrzyma Polska specjalny pawilon na nadzwyczaj korzystnych waarunkach, w niektórych wypadkach nawet bezpłatnie.

Następujące towaary znalazłyby dobry zbyt w Jugosławji: Wyroby włókiennicze, wyroby metalowe, maszyny, wyroby papiernicze, artykuły chemiczne, węgiel, nafta i przetwory naftowe, cement i wyroby powroźnicze.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego podejmie się zorganizowania udziału Polski na Targu w Lublanie.

Eksponaty po Targach w Lublanie mogłyby pójść dalej na Targi w Salonikach (Grecja). — Udział Polski na tym Targu jest również bardzo pożądany, gdyż Grecja jest bardzo pojemnym rynkiem zbytu nietylko dla wewnętrznego użytku, lecz również jako kraj tranzytowy na Bliski Wschód.

W SPRAWIE WYWOZU ZBOŻA DO AUSTRJI I CZECHOSŁOWACJI. Rada Giełdy płodów rolniczych w Poznaniu uchwaliła wydelegować syndyka swego, p. dra Głowackiego, do tych krajów w celu porozumienia się z tamtejszymi czynnikami miarodajnemi co do unormowania i ułatwień dla wywozu zboża z Polski do wymienionych krajów. Konferencje odnośne odbędą się jeszcze w tym miesiącu.

POLSKIE UKŁADY W CZECHOSŁOWACJI. Na podstawie zawartej między Polską i Czechosłowacją umowy o uregulowanie stosunków finansowo-prawnych, między innemi obywatele polscy, którzy przed 26 lutego 1919 r. złożyli w depozycie instytucyj finansowych, znajdujących się na terenie Czechosłowacji, kwoty pieniężne mogą obecnie zażądać bezpośrednio od tych instytucyj zwrotu zdeponowanych sum wraz z odsetkami, po kursie 1 korona austro-węgierska za jedną koronę czeską. Termin wnoszenia podań bezpośrednio do urzędów czechosłowackich został ustalony na 6 miesięcy od wejścia w życie umowy, t. j. od 29 kwietnia br. po którym to terminie depozyty nie będą waloryzowane.

EKSPORT DO FINLANDJI. Przy konkurencyjnych cenach mogą mieć następujące artykuły polskie poważny zbyt na rynku finlandzkim: mydła, artykuły chemiczne, farmaceutyczne, perfumerja i artykuły kosmetyczne, dalej z działu drzewnego: meble gięte i ołówki.

Ponieważ polski przemysł wytwarza powyższe artykuły w wysokich gatunkach, należy się zainteresować rynkiem zbytu. Wszelkich informacyj w tym kierunku udzieli Wydział Zagraniczny Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego (Poznań, Głogowska 42).

HANDEL Z EGIPTEM, SYRJĄ I PALESTYNĄ. Przedstawiciel Targu Poznańskiego w Egipcie, firma eksportowo-importowa, mająca również rozległe stosunki w Syrji i Palestynie, podejmie się wprowadzenia na tamtejszych rynkach różnych towarów polskich, nadających się dla tych krajów.

EKSPORT DO CHIN. Polska firma z Charbinu interesuje się eksportem z Polski do Chin następujących wyrobów: olejów mineralnych (należy przesłać próby i cenniki), płytek terrakotowych ściennych i podłogowych (próby, katologi i rysunki), maszyny i narzędzia rolnicze (katalogi i cenniki). Siekiery, piły, pilniki (siekiery ciesielskie i do rąbania drzewa, piły 4. 4½ i 5 stóp długości, pilniki 5, 6 i 7 cali do ostrzenia pił (pożądane katalogi, cenniki i próby po jednym okazie). Maszyny wszelkiego rodzaju (pożądane rysunki i cenniki).

Katalogi mogą być w języku polskim, angielskim, rosyjskim lub niemieckim, ceny fob Hamburg, Gdańsk lub Dajren, względnie franco stacja Mandżurska (granica Syberji i Chin) włącznie z opakowaniem i oznaczeniem wagi netto i brutto, oraz objętość w opakowaniu w stopach kubicznych.

HANDEL Z MAŁĄ AZJĄ I SYRJĄ. Firma eksportowo-importowa ze Smyrny (Mała Azja) pragnie wejść w kontakt z firmami polskiemi, interesującemi się zbytem na tamtejszym rynku. Przedewszystkiem interesuje się wyrobami tekstylnemi, flanelą drukowaną, szyrtingami, oksfordami oraz innemi. — Firma w Smyrnie poszukuje nawiązania stosunków z dostawcami drzewa budowlanego. Wobec rozbudowy miasta jest obecnie wielkie zapotrzebowanie na ten artykuł.

Adres w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42.

Przedstawiciel Targu Poznańskiego w Beyrouth (Syrja) komunikuje, że na tamtejszym rynku mogłoby znaleźć zbyt wiele towarów polskich, ponieważ Syrja nie posiada własnego przemysłu. Syrja sama eksportuje jodynie: skóry baranie, kozłe, oraz futra lisie, pistacje, gumę arabską, wełnę surową, flaki suszone. Firmy polskie z różnych branż które są zainteresowane w eksporcie do Syrji, zechcą nadsyłać zapytania do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42.

PRZESYŁKI DO BRAZYLJI. Wobec coraz bardziej ożywionych stosunków z Brazylją, przypominamy, że do przesyłek frachtowych do Brazylji należy dołączyć faktury konsularne (w których zaznacza się pochodzenie towaru). Fakturę taką winien uzyskać ekspedytor towaru w porcie załadowania (Gdańsk—Hamburg) od tamtejszego konsulatu brazylijskiego, a to dla tego, że na fakturze musi być wymieniona dokładnie nazwa okrętu, narodowość i data odejścia jego oraz inne t. p. dane, których fabrykant naprzód wiedzieć nie może. Taksa za fakturę konsularną wynosi: przy wartości do 200 fnt. 2.20 szylingów za każdych następnych 100 fnt. po 55 centów amer.

ROZWÓJ WŁOSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Włochy uprzemysłowiają się coraz szybciej, o czem świadczy olbrzymi rozwój przemysłu włókienniczego. Szczególnie przemysł jedwabny posiada sławę światową. Zatrudnia on obecnie 175.000 robotników , wartość zaś jego wytwórczości wynosi brutto przeszło 4 miljardy lirów, zaś wartość wywozu wyrobów jedwabnych wynosi rocznie 2.5 miljardów lirów. Charakterystycznem jest, że przemysł ten istnieje zaledwie 15 lat a pod względem wytwórczości zajmuje drugie miejsce na świecie. O rozwoju innych działów przemysłu włókienniczego, szczególnie od czasu objęcia rządów przez Mussoliniego, świadczą następujące dane: w roku 1922 przywieziono bawełny 1,800.000 q, w r. 1923 2 miljony q, w r. 1924 2,114.000 q, w r. 1925 2,400.000 q. Wełny spotrzebowano we Włoszech w r. 1924 około 750.000 q, wrzecion w przemyśle bawełnianym czynnych jest około 5.5 miljona, przed wojną 4 miljony, krosien 135.000, przed wojną 145.000. Wrzecion w przemyśle wełnianym czynnych jest przeszło miljon, podczas gdy przed wojną około 900.000, krosien zaś około 20.000, czyli prawie dwa razy więcej niż przed wojną. Włoski przemysł włókienniczy jest „par excellence" przemysłem wywozowym, a jego wyroby cieszą się zasłużonym popytem zarówno w krajach europejskich, jak i pozaeuropejskich.

OTWARCIE OLBRZYMICH ZAKŁADÓW WODNO-ELEKTRYCZNYCH WE FRANCJI. W Eguzon w departamencie Indre otwarto onegdaj zakłady hydroelektryczne i najpotężniejszą tamę we Francji na rzece Creuse. Objętość użytkowa rezerwoaru wynosi 30 miljonów metrów sześciennych a zawartość ogólna stanowi 55 miljonów. Jest to pierwszy krok do urządzenia centralnego zbiornika energji hydraulicznej, mającej służyć przeważnie do elektryfikacji linij kolejowych i zaopatrywania okręgu paryskiego. Zakłady te będą dostarczały 120 miljonów kilowatów na godzinę, pozwalając zaoszczędzić 250 miljonów ton węgla rocznie.

ROKOWANIA W SPRAWIE ZAWARCIA TURECKO-ROSYJSKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO postępują bardzo powoli naprzód. W sprawach osiedlania i taryf celnych nastąpiło już porozumienie, natomiast istnieje jeszcze szereg kwestyj spornych. Przedewszystkiem chodzi o immunitety przedstawicieli handlowych rosyjskich w Turcji, dla których nie są odpowiednie te uprawnienia, jakie Rosja chce przyznać kupcom tureckim w Rosji. Różnice powstają na tem tle, że handel rosyjski jest upaństwowiony i dzieli go przepaść od handlu prywatnego tureckiego. Na bieg rokowań wpłynęły ujemnie ostatnie wypadki zatrzymania w porcie odeskim dużych ładunków pomarańczy i cytryn tureckich, do wyładowania których władze sowieckie nie chciały dopuścić. Minister spraw zagranicznych, Tewfik Ruchdi Bej interwenjował telegraficznie u Cziczerina, żądając zwrotu strat kupców tureckich za gnijący towar. Cziczerin polecił jakoby transporty przepuścić, lecz sprawa jest jeszcze w toku. Opinja turecka występuje silnie przeciwko agentom rosyjskim, a rząd dotychczas nie uznaje oficjalnych przedstawicielstw handlowych rosyjskich, stojąc na stanowisku, że wszelkie formalności, a w tem i wizy handlowe, winny być załatwione przez konsulaty, zgodnie z traktatem. Przez utworzenie swoich placówek w Turcji, zresztą bardzo ruchliwych, sowiety dążą do stworzenia „fait accompli", przeciwko czemu opinja turecka ostro występuje, zwłaszcza w okresie konfliktu o ładunki pomarańcz w Odesie. Prasa domaga się zastosowania silnych represyj, o ile Rosja nie zmieni swego dotychczasowego systemu w stosunku do ekspertów tureckich.

EKSPANZJA NIEMIECKA W TURCJI. — W Angorze zaczęła wychodzić w języku niemieckim gazeta „Türkische Post", której zadaniem jest aktywna propaganda importu towarów niemieckich i jakoby eksportu produktów tureckich. Kolonja niemiecka wzrasta szybko, zasilana szeregami techników niemieckich, których sprowadzają liczne przedsiębiorstwa niemieckie. „Türkische Post" w pierwszym zaraz numerze „Probenummer" zajęła wrogie stanowisko wobec Polski w artykule „Polen quo vadis".

PLAN PRZEMYSŁOWY Z.S.S.R. Z Moskwy donoszą, że prezes najwyższej rady gospodarczej Z.S.S.R., p. Piatakow, zarządził, by w ciągu najbliższych dni wszystkie oddziały i zarządy rady na całym obszarze związku Sowietów przedstawiały do komisji kontrolnej wszelkie memorjały i materjały, związane z opracowaniem planu przemysłowego na rok gospodarczy 1926—27. Posiedzenia wymienionej komisji rozpoczną się 12 czerwca i odbywać się będą codziennie.

RENTOWNOŚĆ KOLEI NIEMIECKICH. Pierwszy bilans niemieckiego Towarzystwa kolei państwowych za czas od 1 października 1924 do końca roku 1925. wykazuje nadwyżkę obrotów w sumie 818.760.000 marek, z czego czysty zysk wynosi 156.080.000 marek. Wartość kolei państwowych w chwili otwarcia bilansu, jest podana na 21.5 miljardów.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 10 czerwca 1926 r.

Akcje:

Polskie Towarzystwo Handlowe	0·19
Zieleniewski	8·70—8·80
Trzebinia — żelazo	0·10
Tepege	0·80
Czachów	56·00—56·50
Chybie	3·20—3·35

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10 czerwca 1926 r.

Akcje:

Bank Dyskontowy	5·10
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	4·00
Bank Polski	50·00
Częstocice	0·60
Cukier	1·50
Węgiel	0·37—0·38
Lilpop	0·50
Norblin	0·65
Ostrowieckie	3·35
Parowozy	0·11
Rudzki	0·67
Starachowice	0·83—0·84
Zawiercie	5·25
Żyrardów	6·90
Haberbusch	5·00

GIEŁDA ZBOŻOWA

(Ceny w złotych za 100 kg):

Pszenica	43·50—44·50
Pszenica czerwona	46·50—47·50
Żyto	27·00—28·00
Owies	32·00—33·50

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.